

Berner, Włodzimierz

Kobieta i jej wzorzec osobowy w "Annales" Jana Długosza

Przegląd Historyczny 71/3, 481-496

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Kobieta i jej wzorzec osobowy w „Annales” Jana Długosza

Badania nad rolą kobiety w przeszłości zapoczątkowane zostały w polskiej historiografii już w połowie XIX w. i są kontynuowane do chwili obecnej. Literatura przedmiotu charakteryzuje kobietę pod względem obyczajowym, społecznym, prawnym i religijnym, lecz poza wyjątkami nie wnosi istotnych ustaleń do tematyki niniejszego artykułu¹. Wspomnieć należy o pracy S. Kutrzeby przedstawiającej ideał i życie kobiety w średniowiecznej Polsce², jak również o artykule J. Hertla dotyczącym kobiety polskiej w XIII w.³. Szczególnie cenna dla naszych rozważań okazała się praca M. Koczerskiej, poświęcona fragmentarycznie niewiastom występującym na kartach „Annales”⁴.

Celem niniejszych rozważań jest ukazanie kobiety i jej wzorca osobowego na podstawie „Annales” Jana Długosza. Innymi słowy zajmemy się wyszczególnieniem charakterystycznych dla dziejopisa elementów wzoru osobowego kobiety, wyróżniając najbardziej typowe i podstawowe cechy, składające się na propagowany przezeń ideał i przeciwstawną mu antytezę.

Dziewięć ksiąg „Annales” wykorzystaliśmy w oparciu o nową edycję największego dzieła kronikarza, zaś pozostałe trzy księgi, za pośrednictwem „Opera Omnia”⁵. Tytułu „Annales” używamy zgodnie z nowym wydaniem, w którym zdecydowano się przyjąć nazwę „Annales seu Cronicae”, jako bardziej poprawną od dotychczas stosowanej „Historia Polonica”⁶.

¹ Literaturę poświęconą kobiecie omawia B. Lesiński, *Stanowisko kobiety w polskim prawie ziemskim do połowy XV wieku*, Wrocław 1956, s. 7—9 i ostatnio J. Hertel, *Kobieta polska w XIII wieku w świetle ówczesnej historiografii*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego” t. XI, 1975, s. 31—35.

² S. Kutrzeba, *Ideał i życie kobiety w Polsce wieków średnich*, „Ateneum Polskie” t. IV, 1908, s. 176—197.

³ J. Hertel, op.cit., s. 31—53.

⁴ M. Koczerska, *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości*, „Studia Źródłoznawcze” t. XV, 1971, s. 109—140. Zagadnienie światopoglądu Długosza przedstawili: M. Bobrzyński, S. Smolka, *Jan Długosz, jego życie i stanowisko w piśmiennictwie*, Kraków 1893; I. Chrzanowski, *Jan Długosz. Próba charakterystyki człowieka*, [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby* t. II, Kraków 1938, s. 99—115; M. Koczerska, op. cit.

⁵ *Joannis Długossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* [dalej: Długosz, *Annales*], lib. I—IX, wyd. pod red. zesp., Varsaviae 1964—1978; *Joannis Długossii Historiae Polonicae libri XII* [dalej: Długosz, *Historia*] t. III—V, ed. A. Przędziecki, [w:] *Opera Omnia* t. XII—XIV, Cracoviae 1876—1878.

⁶ S. M. Kuczyński, *Lata wojny trzynastoletniej w „Rocznikach czyli Kronikach” inaczej „Historii Polskiej” Jana Długosza (1454—1466)* vol. 1, Łódź 1964, s. V, przyp. 2 uważa, iż bardziej poprawna byłaby nazwa „Historia Polonica”, ze względu na ostatnią wolę kronikarza i historię dotychczasowych wydań.

Wizerunek kobiety w ujęciu polskiego dziejopisarstwa średniowiecznego nie przedstawiał się jednolicie. Słabo rozbudowane są charakterystyki kobiece w kronice Galla Anonima; można w niej zauważyć wzorzec osobowy, opierający się jednakże na przykładach jednostkowych⁷. W XIII w. pojawia się hagiografia poświęcona kobiecie, kształtująca określony model postaw jako założenie idealne⁸. W portretach przedstawionych niewiast, wywodzących się ze środowiska książęcego, propagowane są zasady i normy etyczne, takie jak: dobroć, łagodność, pokora, dobrowolne ubóstwo, posłuszeństwo, miłosierdzie, a przede wszystkim głęboka pobożność, jako wyraz bezgranicznego oddania Bogu. Jest to wizerunek niewiasty prowadzącej wstrzemięźliwy tryb życia, co poprzez wyrzeczenie się przyjemności i umartwienie ciała, miało prowadzić do doskonalenia się w cnotach chrześcijańskich. Wspomniane charakterystyki kobiece są wprawdzie rozbudowane, ale też schematyczne. Jednocześnie pojawia się inny, żywszy i barwniejszy opis kobiety, uwarunkowany rozwojem wydarzeń wewnętrznych, na które w opinii kronikarzy miały wpływ niewiasty — małżonki władców, np. Agnieszka, żona Władysława Wygnańca czy Agafia, żona Konrada Mazowieckiego⁹. Wzrost roli politycznej kobiety widoczny jest szczególnie w drugiej połowie XIV w., gdy przybyła do Polski Elżbieta Łokietkówna, a następnie jej wnuczka Jadwiga¹⁰.

Dla interesującego nas zagadnienia, „Annales” Długosza odgrywają szczególną rolę, ze względu na rozmiar dzieła, dający dużo materiału rzeczowego. Ilość portretów opisowych u Długosza jest rzeczywiście imponująca. Przeważają wśród nich mężczyźni, ale i kobietom poświęca dziejopis немало uwagi. Są to przeważnie niewiasty stojące najwyżej w hierarchii społecznej. Przykłady z życia księżniczek czy szlachcianek stanowiły zapewne temat o wiele ciekawszy dla dziejopisa i dla ówczesnego czytelnika. Nie można też zapominać, że Długosz był w znacznym stopniu uzależniony od wcześniejszych przekazów źródłowych, tworzonych przez elity i do elit adresowanych.

W dziele swym opierał się Długosz na źródłach pisanych polskich i obcych, jak również na wiadomościach zachowanych w tradycji ustnej

⁷ Galli Anonymi Cronica et gesta ducum sive principum Polonorum, ed. K. Maleczyński, MPH s.n. t. II, Cracoviae 1952. W kronice Galla nie spotykamy się z niechęcią do kobiet, a propagowany wzorzec, to niewiasta pobożna (Dobrawa), miłosierna dla więźniów (Emnilda, Judyta czeska) i dbająca o sprawy państwa (Rycheza).

⁸ Vita Sanctae Hedwigis, wyd. A. Semkowicz, MPH t. IV, Lwów 1884, s. 501—651; Vita Annae ducissae Silesiae, wyd. A. Semkowicz, MPH t. IV, s. 656—661; Vita et Miracula sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. IV, s. 662—744; Vita sanctae Salomae reginae Haliciensis auctore Stanislao Franciscano, wyd. W. Kętrzyński, MPH t. IV, s. 770—796. Por. Cz. Deptuła, A. Witkowska, Wzorce ideowe zachowań ludzkich w XII i XIII wieku, [w:] Polska, dzielnicowa i zjednoczona, pod red. A. Gieysztorą, Warszawa 1972, s. 149—152; J. Hertel, op. cit., s. 44—49; S. Kutrzeba, op. cit., s. 179 nn.

⁹ Zob. m.in. Magistri Vincentii Chronicon Polonorum, wyd. A. Bielowski, MPH t. II, Lwów 1872 (o Agnieszce); Chronica Poloniae Maioris, ed. B. Kürbis, MPH s.n. t. VIII, 1970 (o Agnieszce i Agafii); Kronika Polska, wyd. L. Cwikliński, MPH t. III, Lwów 1878 (o Agnieszce).

¹⁰ Zob. Joannis de Czarnkow Cronicon Polonorum, opr. J. Szlachetowski, MPH t. II, Lwów 1872 (o Elżbiecie); Długosz, Historia t. III (o Jadwidze).

oraz uzyskanych z autopsji i z relacji współczesnych¹¹. Nasuwa się pytanie — czy uzyskane na tej drodze charakterystyki odzwierciedlają światopogląd dziejopisa, czy też należy je odnieść do źródła, z którego kronikarz korzystał. M. Koczerska uważa, że Długosz powtarzając jakąś opinię całkowicie się z nią identyfikował, a mechaniczne powtarzanie tekstu zdarzało się kronikarzowi bardzo rzadko, przeważnie w odniesieniu do dziejów powszechnych¹².

Autorka ta widzi w Długoszowych charakterystykach kobiet dwa typy: pozytywny i negatywny, mające swoje odpowiedniki w portretach męskich; zauważa przy tym, że sądy Długosza są względne, gdyż cecha uznana przy opisie postaci idealnej za pozytywną, okazuje się negatywna w przypadku postaci niesympatycznej kronikarzowi¹³. Z pierwszym stwierdzeniem zgadzamy się całkowicie, lecz drugie nie zawsze jest regułą, co wykażemy poniżej. Korzeni subiektywizmu Długosza należy szukać w jego osobowości, ukształtowanej w epoce przejściowej, między światem starych przekonań, a nowym prądem — humanizmem, któremu Długosz zasadniczo był obcy, czerpiąc zeń jedynie te elementy, które nie pozostawały w sprzeczności z jego głęboką religijnością¹⁴.

Stosunek dziejopisa do Kościoła i religii jest też głównym kryterium charakterystyki kobiet na kartach jego dzieła. W portretach tych Długosz wysuwa na plan pierwszy pobożność, szczególnie w odniesieniu do kobiet o pozytywnych cechach charakteru, chociaż da się to również zaobserwować w przypadku niewiast obdarzonych cechami negatywnymi¹⁵. Oczywiście nie ma miano pobożnej, nie zasługują kobiety postępujące niezgodnie ze swoim powołaniem, tj. namawiające małżonków do okrucieństwa, ucisku poddanych i wykazujące niepomaganą pychę, z czym spotykamy się przy charakterystykach Agnieszki, żony Władysława Wygnańca, nazwanej przez dziejopisa mylnie Krystyną, oraz Agafii, żony Konrada I Mazowieckiego; nie dotyczy to np. Ryksy, poślubionej Mieszkowi II, w której wizerunku cechy negatywne są jakby złagodzone przez podkreślenie pobożności i hojności na rzecz klasztorów¹⁶.

Stąd też podstawowym wzorcem kobiety jest u Długosza wzorec kobiety chrześcijanki. Spotykamy się z nim po raz pierwszy w momencie charakterystyki księżniczki czeskiej Dobrawy, poślubionej Mieszko-

¹¹ Źródła, z których korzystał Długosz ustalili: A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór Dziejów Polskich Jana Długosza* (do r. 1384), Kraków 1887; S. M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny roku 1385 „Dziejów Polski” Jana Długosza*, „Studia Źródłoznawcze t. III, 1958, s. 213—254; tenże, *Lata wojny ...*, vol. 1—2, Łódź 1964—1965; *Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385—1444 (1445—1480)*, praca zbiorowa pod red. J. Dąbrowskiego t. I—II, Wrocław 1961—1965; S. Solicki, *Źródła Jana Długosza do problematyki czeskiej*, Wrocław 1973.

¹² M. Koczerska, op. cit., s. 111.

¹³ Tamże, s. 128. Por. też A. Semkowicz, op. cit., s. 17 nn.

¹⁴ M. Bobrzyński, S. Smolka, op. cit., s. 62 n. Por. też I. Chrzanowski, op. cit., s. 107 n.; M. Koczerska, op. cit., s. 113 nn.; A. Semkowicz, op. cit., s. 9 n.

¹⁵ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 177, 181, 183, 189, 238, 314; lib. III—IV, s. 32, 151—152, 155, 156—157; lib. V—VI, s. 279; lib. VII—VIII, s. 25, 45, 146, 160, 161, 206—207, 250, 269—271; lib. IX, s. 150, 181, 284; Długosz, *Historia* t. III, s. 531—534, t. V, s. 323, 328; por. też dalej w niniejszej pracy.

¹⁶ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 314; lib. III—IV, s. 34 — na temat Ryksy.

wi I. W opinii Długosza, była Dobrawa kobietą nie tylko szlachetną i odznaczającą się zacnymi obyczajami¹⁷, ale również hojną i szczerobliwą dla kościołów i duchowieństwa¹⁸. Największą jej zasługą była chrystianizacja Polski¹⁹. Kobietom też daje kronikarz pierwszeństwo także we wprowadzeniu chrześcijaństwa na Węgrzech i Litwie²⁰. Matki tu wyraźną gloryfikację pobożnych niewiast, które własnym przykładem (Dobrawa), a niekiedy prośbami i łzami (Adelajda), miały przekonywać małżonków o konieczności porzucenia pogaństwa i przyjęcia nowej wiary²¹. Podobnie idealizuje dziejopis Jadwigę Andegawenkę, która poślubiając Jagiełłę, uczyniła to kosztem osobistego szczęścia, rezygnując z małżeństwa z Wilhelmem Rakuskim²².

Najpełniej jednak wzorzec realizują u Długosza: św. Jadwiga, Salomea i Kinga, otoczone aureolą świętości, pełne pokory wobec Boga i nieustannie umartwiające swe ciało. Słusznie też zauważa M. Koczerska, iż w przypadku świętych i błogosławionych, kronikarz zdaje się zapominać o ich naturze ludzkiej, „pamiętając tylko o świętości i wyniesieniu na ołtarze: święty już za życia stoi po stronie niebiańskiej”²³. Św. Jadwiga jest godna pochwały, gdy nie okazuje żalu po śmierci syna, Henryka Pobożnego, radując się, iż przelał krew w obronie chrześcijaństwa i dla chwały Bożej²⁴. Ona też miała tuż przed śmiercią, przepowiedzieć kanonizację św. Stanisława, któremu nakazała postawić ołtarz w ufundowanym przez jej męża klasztorze w Trzebnicy²⁵. Szczególną zaletę Jadwigi Długosz upatruje w tym, że przez dwadzieścia lat żyła w celibacie, chroniąc swoje ciało i duszę od wszelkich pokus, „co musi budzić podziw w umysłach ludzi”²⁶. Chwali też dziewictwo Salomei i brak pokus cielesnych pomimo zamążpójścia, a i w klasztorze po śmierci męża przestrzegała surowych reguł klasztornej życia²⁷. Również Kinga jest wzorową postacią hagiografii kobiecej Długosza (poświęcił jej żywot²⁸): jej dziewictwo zachowane w małżeństwie, umartwianie ciała, brak zbytkownego stroju, unikanie rozmów z mężczyznami są w mniemaniu dziejopisa godne najwyższego szacunku i podziwu²⁹.

Kronikarz zapatrzony w ideał świętości nie waha się — prawdopodobnie z dobrej woli — zaprzeczyć zarzutowi ciężącemu na matce św. Elżbiety, królowej węgierskiej Gertrudzie, która córkę jednego z pa-

¹⁷ Tamże lib. I—II, s. 176.

¹⁸ Tamże, s. 181.

¹⁹ Tamże, s. 179, 189, 190.

²⁰ Tamże, s. 183 (Adelajda, siostra Mieszka I, a żona księcia węgierskiego Gejzy na Węgrzech); Długosz, *Historia* t. III, s. 460, 532 (Jadwiga poślubiając Jagiełłę przyczyniła się do chrystianizacji Litwy).

²¹ Zob. przyp. 19 i 20.

²² Długosz, *Historia* t. III, s. 457, 461.

²³ M. Koczerska, op. cit., s. 115.

²⁴ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 25.

²⁵ Tamże, s. 45. Długosz wyraził swój szczególny kult dla św. Stanisława.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 160.

²⁸ *Vita Beatae Kunegundis*, ed. A. Przeździecki, [w:] *Joannis Dlugossi Opera Omnia* t. I, Cracoviae 1887, s. 183—336.

²⁹ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 206—207, 269—271. Chwaląc Kingę, nie powstrzymał się Długosz od uwag: *De qua sane et suis virtutibus atque sanctis operibus tanta dici possunt, ut ad longum usque volumen excrescerent* (tamże, s. 271), co można uznać za zapowiedź napisania poświęconego jej żywotu.

nów węgierskich oddała swemu bratu na shańbienie. Stwierdza mianowicie dziejopis, iż kobieta będąca matką świętej, nie mogła być współniczką shańbienia; godny potępienia wydaje się Długoszowi czyn ojca zgwałconej dwórki, który zabił Gertrudę³⁰. Taka ocena kronikarza najwyraźniej nie zgadza się z opisanym przez niego postępkim Elżbiety Łokietkówny, która umożliwiła swemu bratu Kazimierzowi Wielkiemu zgwałcenie dwórki Klary Zach. Kara, jaka spotkała królową, gdy zrozpaczony ojciec poszkodowanej rzucił się na Elżbietę, z mieczem, pozabawiając ją czterech palców, była jak najbardziej zasłużona³¹.

Niniejsze charakterystyki mogą zdawać się schematyczne. Odmienienie ma się rzecz w przypadku królowej Jadwigi, żony Władysława Jagiełły. Bliższe spojrzenie Długosza na królową, czerpane było z dostępnych mu wzmianek źródłowych i bezpośrednio od osób, które się stykały z Jadwigą, bądź też za pośrednictwem tradycji ustnej utrzymującej się w otoczeniu dworu królewskiego lub biskupiego³². Ponadto pamięć o Jadwidze pozostawała żywa w społeczeństwie polskim, szczególnie w Krakowie³³.

Długosz uwielbia królową dla licznych jej cnót i zalet, a także wyjątkowej piękności, co w połączeniu z jej głęboką pobożnością, daje wzorzec idealnej chrześcijanki³⁴. S. M. Kuczyński i uważa, że opinia kronikarza o urodzie królowej — zgodna zresztą z rzeczywistością — miała przeciwstawić ją nielubianemu przez Długosza Jagielle³⁵. „Annales” mówią o cudach czynionych po śmierci za sprawą Jadwigi tak, iż za jej przyczyną nawet umarli powracali do życia³⁶. Opis ten przypomina *miracula* związane z opisywanymi przez dziejopisa błogosławionymi Kingą i Salomeą³⁷. Nie była przy tym Jadwiga typową „świętą” na wzór XIII wieku, ale kobietą pełną temperamentu, interesującą się nie tylko fundacjami klasztorными i modlitwą, lecz również nauką i literaturą, chociaż trzeba przyznać, iż element świętości w charakterystyce królowej wysuwa Długosz na plan pierwszy³⁸.

Charakteryzując kobietę oddaną Bogu, był Długosz przekonany o prawdziwości opisywanych wydarzeń, chociaż w przedmowie do dzieła wyraził — jak przystało na rzetelnego historyka — pogląd, iż może się mylić, prosząc czytelnika o wyrozumiałość³⁹. Należy jednak stwierdzić, że Długosz „wierząc nie pytał — — dlaczego i nie starał się wyroków Bożych odgadnąć i zbadać”⁴⁰. Zdaniem jego siostra królowej

³⁰ Tamże lib. V—VI, s. 217—218.

³¹ Tamże lib. IX, s. 151—152. Nie wnikamy tutaj w ocenę surowości kary, która zresztą nie dosięgła bezpośrednich sprawców.

³² S. M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny...*, s. 221; *Rozbiór krytyczny Annales ... t. I*, s. 3, 9, 55—57.

³³ Świadczą o tym — zbierane od 1419 r. — materiały, przygotowywane do mającego nastąpić procesu kanonizacyjnego królowej: *Miracula Beatae Hedwigis reginae Poloniae*, wyd. W. Kętrzyński MPH t. IV, Lwów 1884, s. 163—169.

³⁴ Długosz, *Historia* t. III, s. 449—450, 459—460, 469, 531—534.

³⁵ S. M. Kuczyński, *Rozbiór krytyczny ...*, s. 221.

³⁶ Długosz, *Historia* t. II, s. 534.

³⁷ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 160 (o Salomei), 270 (o Kindze).

³⁸ Długosz, *Historia* t. III, s. 457, 469, 523—524, 531—534. Por. A. Strzelecka, *O królowej Jadwidze. Studia i przyczynki*, „Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie”, dz. II, t. IV, z. 2, Lwów 1939, gdzie autorka m.in. na podstawie tekstu kroniki Długosza przedstawiła taki obraz Jadwigi.

³⁹ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 54, 59 n.

⁴⁰ M. Bobrzyński, S. Smolka, op. cit., s. 11.

Jadwigi Maria, nie powinna była nosić tego imienia, gdyż przynależne jest ono wyłącznie Matce Chrystusa⁴¹.

Wizerunek kobiety chrześcijanki, bezgranicznie oddanej praktykom religijnym, bardzo typowy dla XIII w., był zapewne w XIV w. w znacznym stopniu nieaktualny. Już charakterystyka Jadwigi w ujęciu Długosza, przedstawia wzorzec bardziej uniwersalny, odpowiedniejszy dla stulecia, w którym żył kronikarz. Polka już w XIII w. odbiegała od ideału nakazywanego przez Kościół, a kobietom szczególnie „z warstw niższych nie było w głowie praktykowanie ascezy i ślubów czystości”⁴².

Nic też dziwnego, że dziejopis niejednokrotnie oburza się na Annę-Aldonę, żonę Kazimierza Wielkiego, iż oddawała się tańcom i świeckim uciechom, których to obyczajów nabrała od dziecka u barbarzyńskich rodziców. Nawet w czasie podróży po kraju, przygrywały jej do taktu różne instrumenty. Mówiono też jakoby zmarła nienaturalną i straszną śmiercią, co miało podkreślić jej mało bogobojne życie⁴³. Podobnie na naganę zasługiwała Elżbieta Łokietkówna, urządzająca na zamku królewskim tańce, śpiewy i inne wesołe zabawy, po niedawnym napadzie Litwinów, kiedy raczej powinna była smucić się i płakać, by ubłagać boskie miłosierdzie⁴⁴. Wkrótce zresztą dosięgła ją kara, gdy w czasie zamieszek w Krakowie zabito ponad 160 Węgrów, a Elżbieta z goryczą i żalem powróciła na Węgry⁴⁵. Nie ma natomiast kronikarz zastrzeżeń do zabaw i krotochwil urządzanych przez królową Jadwigę w refektarzu franciszkanów, podczas spotkań z Wilhelmem Rakuskim, zaznaczając jednakże, iż odbywały się one skromnie i z największą przyzwoitością⁴⁶.

Przypuszczalnie Długosz oburzał się na zabawy i tańce podejrzewając ich pogański charakter (Anna-Aldona), albo twierdząc, iż odciągają one od spraw wagi państwowej (Elżbieta Łokietkówna)⁴⁷. Kobieta, według dziejopisa, powinna raczej myśleć o sprawach ostatecznych niż oddawać się płochym rozrywkom.

Krytycznie odnosi się Długosz do kobiet schizmatyczek i poganek. Nie można tutaj wyłączać wpływu nacjonalizmu dziejopisa, związanego z poczuciem wyższości kulturalnej Polski nad jej wschodnimi sąsiadami. Pisząc o księżniczkach ruskich czy litewskich, wydanych za władców polskich, Długosz stale podkreśla fakt przyjęcia przez nie wyznania katolickiego, a nawet podnosi ich zalety i hojność dla kościołów, nie zapominając przy tym, iż były barbarzyńskiego lub schizmatyckiego wychowania⁴⁸. Nie przypadkowo też kobiety pruskie i litewskie miały mieć, według dziejopisa, szczególnie pociąg do alkoholu⁴⁹.

Obok pobożności i praktyk religijnych, stanowiących podstawowy atrybut dobrej chrześcijanki, kronikarz zwraca uwagę na inne cechy

⁴¹ Długosz, *Historia* t. III, s. 514. Ta uwaga kronikarza jest typowo polska, ponieważ nie znamy u nas imienia Jezus, używanego np. w Hiszpanii.

⁴² J. Hertel, op. cit., s. 45 n.

⁴³ Długosz, *Annales* lib. IX, s. 213.

⁴⁴ Długosz, *Historia* t. III, s. 369.

⁴⁵ Tamże, s. 369 n.

⁴⁶ Tamże, s. 457.

⁴⁷ M. Koczerska, op. cit., s. 138.

⁴⁸ Długosz, *Annales* lib. III—IV, s. 37 (Dobrogniewa); lib. V—VI, s. 279 (Grzymisława); lib. VII—VIII, s. 120f (Grzymisława); lib. IX, s. 131, 213 (Anna-Aldona); Długosz, *Historia* t. V, s. 328 (Zofia Holszańska).

⁴⁹ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 218; Długosz, *Historia* t. III, s. 475.

kobiece, niemniej istotne dla propagowanego wzorca, a więc na hojność i szczodrobliwłość dla kościołów i duchowieństwa⁵⁰. Jest hojność tym większą zaletą, gdy idzie w parze z wyrzeczeniem się przez kobietę dóbr i bogactw doczesnych. Pochwała więc kronikarz Kingę, która po śmierci małżonka pozbyła się ozdobnych szat i sprzedała kosztowności na rzecz ubogich⁵¹. Szczodrość Jadwigi Andegawenki uwidoczniła się nie tylko w fundacjach religijnych, ale również w fundacjach świeckich: w założeniu praskiego kolegium dla uczących się w Czechach Litwinów, w hojnych dotacjach dla podupadłej wszechnicy krakowskiej⁵². Na naganę zasługuje natomiast, zbyt kochającą się w strojach Zofia Holszańska⁵³. Nadmierny przepych i jego afirmacja może kobietę nawet narażać na zarzut sprzyjania pogaństwu, co spotkało wdowę po Siemowicie IV Aleksandrze, gdy przyodziała zwłoki małżonka zbyt wspaniale jak na obyczaj katolicki, ku zgorszeniu zgromadzonego na pogrzebie duchowieństwa⁵⁴.

Hojnością miała wślawić się wobec wszystkich potrzebujących pomocy Judyta czeska, żona Władysława Hermana, która obdarzała ubogich, sieroty, wdowy a także nieszczęśliwych⁵⁵. Podobnie pełna chrześcijańskiego miłosierdzia była św. Jadwiga, wstawiająca się u męża w potrzebach wdów, sierot, ubogich i każdego nędzarza lub cierpiącego ucisk czy nieszczęście⁵⁶. Formą pokuty za popełnione przestępstwa stawała się praca więźniów, wnoszących ufundowany przez Henryka Brodatego klasztor w Trzebnicy⁵⁷. Podobnie żona Bolesława Chrobrego Emnilda — nazwana przez kronikarza mylnie Judytą — ocaliła podstępem więźniów skazanych przez króla na śmierć⁵⁸. Motyw skazańca ocalonego przez kobietę i ukrywanego następnie aż do uzyskania dlań ułaskawienia, był znany już w starożytności i szeroko rozpowszechniony w literaturze średniowiecznej⁵⁹. Posługiwały nieszczęśliwym także Kinga i Elżbieta Łokietkówna, a w czasach bliższych kronikarzowi Jadwiga Andegawenka oraz królowa Zofia Holszańska⁶⁰.

Zzyma się natomiast dziejopis na skąpstwo małżonki Witolda Julianny, która zarzucała nężowi nadmierną szczodrość wobec powracającego z Litwy do Polski sekretarza książęcego Mikołaja Małdrzyka⁶¹. Pochwalając hojność nie jest Długosz bynajmniej zwolennikiem nadmiernej rozrzutności, wskazując na długi, jakie miała pozostawić po

⁵⁰ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 181, 189 (Dobrawa), 182 (Miada), 183 (Ade-lajda), 314 (Rykosa); lib. III—IV, s. 34 (Rykosa), 151—152, 155, 156—157 (Judyta czeska); lib. V—VI, s. 189 (św. Jadwiga); lib. VII—VIII, s. 120 (Grzymisława), 146 (Elżbieta, wdowa po Przemysle I); lib. IX, s. 114, 150 (Elżbieta Łokietkówna), 213 (Anna-Aldona); Długosz, *Historia* t. III, s. 469, 532 (Jadwiga Andegawenka); t. V, s. 328 (Zofia Holszańska).

⁵¹ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 207.

⁵² Długosz, *Historia* t. III, s. 457, 531, 532.

⁵³ Tamże t. V, s. 328.

⁵⁴ Tamże t. IV, s. 346.

⁵⁵ Długosz, *Annales* lib. III—IV, s. 151—152, 155, 157.

⁵⁶ Tamże lib. V—VI, s. 282.

⁵⁷ Tamże, s. 190.

⁵⁸ Tamże lib. I—II, s. 277—279.

⁵⁹ J. Krzyżanowski, *Polska bajka ludowa w układzie systematycznym* t. I, wyd. 2, Wrocław 1962, s. 179 (nr wątku 551).

⁶⁰ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 270 (o Kindze); lib. IX, s. 114, 150 (o Elżbiecie); Długosz, *Historia* t. III, s. 532 (o Jadwidze); t. V, s. 328 (o Zofii).

⁶¹ Tamże t. IV, s. 421—422.

śmierci zbyt rozrzutna wdowa po Jagielle Zofia Holszańska⁶². W tym wypadku kronikarz nie informuje na co królowa wydawała pieniądze, podaje jedynie, iż kochała się w strojach. Nie możemy wykluczyć tutaj celowej złośliwości, spowodowanej niechęcią kronikarza do dynastii jagiellońskiej.

Cechy kobiety przedstawione powyżej, mają dużo wspólnego z popularnym w historiografii średniowiecznej wizerunkiem dobrego monarchy: dobroczyńcy Kościoła, hojnego i szczodrobliwego opiekuna sierot, wdów oraz ubogich. Wzorzec kobiety — „matki ubogich i wszystkich strapionych” wynikał zresztą z zaleceń ewangelicznych.

Zaletą niewiast, szczególnie zamężnych, powinna być łagodność i umiejętność dodatniego wpływania na czyny i charakter mężczyzny⁶³. W schemacie negatywnym umieszcza Długosz: żonę Popiela, małżonkę Mieszka II Ryksę, żonę Władysława Wygnańca Agnieszkę, Agafię poślubioną Konradowi I Mazowieckiemu oraz Beatrycze neapolitańską wydaną za króla węgierskiego Macieja Korwina. Żona Popiela namawiała męża do zagarnięcia ziemi znajdującej się w posiadaniu stryjów, doprowadzając ostatecznie do ich otrucia. Z inspiracji Agnieszki Władysław rozpoczął z braćmi niesprawiedliwą i zaborczą wojnę⁶⁴; ona również skłoniła męża do nieludzkiego okaleczenia Piotra Włostowica, kierując się niegodną kobiety mściwością i okrucieństwem⁶⁵. Poza tym Agnieszka, podobnie jak i Ryksa, namawiała małżonków do ucisku poddanych, nakładając na nich nadmierne daniny i inne świadczenia, do których Polacy, jak utrzymuje Długosz, nie byli przyzwyczajeni⁶⁶. Niemniej okrutna i mściwa Agafia namawiała małżonka do pomszczenia klęski doznanej pod Suchodołem⁶⁷; ona też zbezczęściła zwłoki zamordowanego przez Konrada Jana Czapli⁶⁸. Z kolei Beatrycze namówiła męża do krwawego oblężenia miasta Heinburg⁶⁹. Typ pozytywny reprezentuje natomiast św. Jadwiga, napominająca męża, aby zaprzestał walki o tron krakowski⁷⁰, doprowadzająca do zgody między Henrykiem Brodatym a Konradem I Mazowieckim⁷¹. Również królowa Jadwiga za swego życia miała pacyfikować napięte stosunki między Polską a Zakonem Krzyżackim⁷², ona też pośredniczyła w ugodzie Witolda ze Skirgiełłą⁷³.

Niemniej istotną cechą kobiety powinna być wierność małżeńska. Przykładów dostarcza opis nierządnych żon wojów Bolesława Szczodrego, rozmowa Władysława Wygnańca z Piotrem Włostowicem na temat wierności ich małżonek, jak również postępowanie rozpustnej królowej neapolitańskiej Joanny, która na dodatek kazała zamordować swego

⁶² Tamże t. V, s. 328. Przemawia za tym dodatkowo praktyczny, gospodarski zmysł Długosza; por. M. Koczerska, op. cit., s. 119.

⁶³ Por. M. Koczerska, op. cit., s. 128—129.

⁶⁴ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 148—156 (o żonie Popiela); lib. V—VI, s. 14—15, 16—18, 19—20 (o Agnieszce).

⁶⁵ Tamże lib. V—VI, s. 22—24.

⁶⁶ Tamże lib. I—II, s. 312 (o Ryksie); lib. V—VI, s. 18 (o Agnieszce).

⁶⁷ Tamże lib. VII—VIII, s. 55.

⁶⁸ Tamże lib. V—VI, s. 286—287.

⁶⁹ Długosz, *Historia* t. V, s. 363.

⁷⁰ Długosz, *Annales* lib. V—VI, s. 242.

⁷¹ Tamże, s. 252.

⁷² Długosz, *Historia* t. III, s. 522.

⁷³ Tamże, s. 502.

męża Andrzeja oraz relacja o szlachciance Dorocie Boglewskiej, zamieszanej w zabójstwo małżonka⁷⁴. Świadczą o tym także publiczne procesy o niewierność żon Władysława Jagiełły: Jadwigi, Anny i Zofii, usiłujących dowieść swojej niewinności⁷⁵. W tym wypadku nie jest istotne, czy przekaz Długosza jest ścisły czy też ahistoryczny. Na pochwałę zasługuje natomiast postawa Małgorzaty, żony jednego z wojów Bolesława Szczodrego, która chcąc zachować czystość obyczajów, „zamknęła się z dwiema siostrami w murowanym kościele”, gdzie — według dziejopisa — miała przebywać aż do powrotu męża z wyprawy kijowskiej, zaopatrując się w żywność podawaną jej za pomocą sznura⁷⁶. W przypadku zaś, gdy zameżna kobieta ślubuje dziewictwo Bogu, jest ona godna najwyższej pochwały⁷⁷.

Cudzoziemska małżonka polskiego władcy powinna troskać się o dobro nowej ojczyzny, szanować polską mowę oraz obyczaje, faworyzować polskich dostojników, a nie wywyższać swych ziomków⁷⁸. Tak postępowała Judyta czeska oraz Kinga, modląca się do Boga, aby dał zwycięstwo Bolesławowi Wstydliwemu w czasie wyprawy Polaków na Ruś⁷⁹. Podobnie o sprawy państwa dbała Jadwiga Andegawenka, gdy przyłączyła do Polski Ruś Halicką⁸⁰ oraz, gdy oburzyła się na oddanie przez Jagiełłę Podola w lenno Spytkowi z Melsztyna⁸¹. Pochwała Długosz Elżbietę Bośniaczkę, matkę królowej Jadwigi, gdy wyraziła dezaprobatę na wieść o przekazaniu przez Węgrów zamków na Rusi księciu Lubartowi⁸²; gani ją za zwlekanie z przysłaniem do Polski jednej ze swych córek⁸³. Oburza się dziejopis na Gryfinę, wdowę po Leszku Czarnym, zarzuca jej sfalszowanie zapisu księstwa krakowskiego i sandomierskiego na rzecz Wacława II⁸⁴. Za brak troski o sprawy państwowe zasługuje też na naganę Elżbieta Łokietkówna — tym bardziej, że Polka z urodzenia — gdy usunęła dotychczasowych urzędników Kazimierza Wielkiego zastępując ich nowymi o nieodpowiednich kwalifikacjach⁸⁵, oraz gdy zlekceważyła wiadomość o najeździe Litwinów, narażając kraj na niebezpieczeństwo⁸⁶. Natomiast Ryksa i Agnieszka

⁷⁴ Długosz, *Annales* lib. III—IV, s. 121—122 (o nierządnych żonach); lib. V—VI, s. 22—23 (o rozmowie Władysława z Piotrem); lib. IX, s. 238—239 (o Joannie); Długosz, *Historia* t. V, s. 424—426 (o Dorocie).

⁷⁵ Tamże t. III, s. 481—482 (o Jadwidze); 569 (o Annie); t. IV, s. 347—348, 436 (o Zofii).

⁷⁶ Długosz, *Annales* lib. III—IV, s. 122.

⁷⁷ Tamże lib. I—II, s. 255 (żona św. Emeryka); lib. V—VI, s. 205 (Salomea), 285 (Kinga); lib. VII—VIII, s. 160 (Salomea), 270—271 (Kinga). Sygnalizujemy tutaj jedynie, że podobne pochwały dotyczą też niewiast niezameżnych, np. Elżbiety, córki Wacława II, poślubionej później Janowi Luksemburskiemu (tamże lib. IX, s. 52).

⁷⁸ Por. M. Koczerska, op. cit., s. 128.

⁷⁹ Długosz, *Annales* lib. III—IV, s. 149 (o Judycie); lib. VII—VIII, s. 150 (o Kindze).

⁸⁰ Długosz, *Historia* t. III, s. 487.

⁸¹ Tamże, s. 519.

⁸² Tamże, s. 415.

⁸³ Tamże, s. 444.

⁸⁴ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 262—263.

⁸⁵ Długosz, *Historia* t. III, s. 342—344.

⁸⁶ Tamże, s. 367—368.

nie szanowały polskiej mowy i obyczajów oraz lekcewałyły dostojników polskich, a faworyzowały Niemców⁸⁷.

W ocenie rządów niewieścich Długosz, ogólnie rzecz biorąc, szedł za poglądami swoich poprzedników, Mistrza Wincentego czy Janka z Czarnkowa. Wyróżnia zatem legendarną Wandę, kobietę piękną i roztropną, która tak mądrze i sprawiedliwie rządziła Polską, że nawet najbardziej wrogo nastawieni ulegali jej urokowi⁸⁸. Długosz chwali ją za to, iż rządziła niezależnie, nie poślubiając żadnego mężczyzny⁸⁹. Odnośnie legendarnej władczyni czeskiej Libuszy kronikarz ograniczył się do krótkiej wzmianki, że Libusza „chcąc przemóc odrazę ludu do rządów kobiecych”, sama zrezygnowała z samodzielnej władzy, wybierając sobie na męża i współrządcę wieśniaka Przemysła⁹⁰. Pochwała Wandy nie przeszkodziła Długoszewi w przekazaniu mowy pokonanego księcia Rytygiera, który miał powiedzieć, że hańbą dla mężczyzny jest zwyciężenie go przez kobietę⁹¹. Zdaniem Długosza jest rzeczą bardziej godną podziwu niż wiary wzniesienie Wandzie po śmierci, mogiły niemniej wspaniałej, jak jej ojcu⁹². Również Helena, wdowa po Kazimierzu Sprawiedliwym, została obdarzona niezwykłą jak na jej płeć roztropnością, co pozwalało jej rządzić rozsądnie i sprawiedliwie, przysłuchując się jednak *virorum consiliis*⁹³. Owa „rada” jest tym bardziej potrzebna, gdyż kobieta może być wykorzystana przez sprytniejszego mężczyznę, co miało miejsce właśnie w odniesieniu do Heleny, oszukanej przez Mieszka Starego⁹⁴. W tym przypadku kronikarz wyraża opinię o nieudolności rządów kobiecych⁹⁵.

Najwięcej pochwał zbierają oczywiście rządy królowej Jadwigi — obdarzonej całkowitym zaufaniem ze strony duchowieństwa i panów polskich — do czasu przydzielenia jej odpowiedniego małżonka⁹⁶. Tak więc i tutaj czynnikiem decydującym o kierunku polityki państwowej nie była małoletnia Jadwiga, ale grupa panów małopolskich. Typ negatywny reprezentuje Ryksa, wdowa po Mieszku II, która rządziła Polską niezbyt roztrośnie, nie słuchając mądrych doradców, co ostatecznie przyczyniło się do jej wygnania, nad czym Długosz zresztą ubolewa⁹⁷. Nie odpowiada też dziejopisowi nadmierna samodzielność Elżbiety Łokietkówny, sprawującej władzę w imieniu syna Ludwika⁹⁸.

Wolno więc stwierdzić, że Długosz pochwała rządy kobiece tylko w czasach bajecznych, a więc „niesprawdzalnych” lub gdy władczyni słucha swoich doradców. W innych okolicznościach, gdy rządy są zbyt samodzielne, a w dodatku niewiasta jest silną indywidualnością (Elżbieta Łokietkówna), opinia dziejopisa jest zdecydowanie negatywna. Na

⁸⁷ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 313—314 (o Ryksie); lib. V—VI, s. 18 (o Agnieszce).

⁸⁸ Tamże lib. I—II, s. 129 n.

⁸⁹ Tamże.

⁹⁰ Tamże, s. 127.

⁹¹ Tamże, s. 131.

⁹² Tamże, s. 132.

⁹³ Tamże lib. V—VI, s. 166.

⁹⁴ Tamże, s. 175 nn.

⁹⁵ Tamże, s. 178: *tum etiam cepit agnoscere muliebres suas acciones et consilia, quibus in id ludibrii ventum erat, virorum consiliis que id quam maxime improbabant, longe inferiora et minus tuta fore.*

⁹⁶ Długosz, *Historia* t. III, s. 449.

⁹⁷ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 314 n.

⁹⁸ Długosz, *Historia* t. III, s. 342 nn.

takiej ocenie Elżbiety zaważyła niepoehlebna tradycja o panowaniu węgierskim w Polsce. Niepopularne były też rządy niewieście, sprawowane przez królową-wdowę, w zastępstwie pełnoletniego monarchy, podczas gdy w Polsce prawo dopuszczało do rządów jedynie wdowy posiadające niepełnoletnich synów⁹⁹. W „Annales” podstawowym warunkiem objęcia przez niewiastę samodzielnych rządów, jest wdowieństwo kobiety przy małoletności synów¹⁰⁰. Dotyczy to mającej nieletniego syna Agnieszki, wdowy po cesarzu Henryku III oraz wspomnianych wyżej Ryksy i Heleny¹⁰¹. Niekiedy jednak, gdy opisywana kobieta jest postacią całkowicie pozytywną, dziejopis odstępnie od tej reguły. Nie ma więc żadnych zastrzeżeń do ewentualnych rządów owdowiałej, ale bezdzietnej Kingi, której Polacy mieli podobno ofiarować rządy po śmierci męża, ani do rządów niezamężnej jeszcze Jadwigi Andegawenki¹⁰². Poza tym owdowiała kobieta cieszy się większymi względami kronikarza, gdy wstępuje do klasztoru, jak uczyniły św. Jadwiga, Salomea, Kinga oraz jej siostry: Jolenta-Helena, wdowa po Bolesławie Pobożnym i Konstancja, wdowa po Lwie księciu halickim, jak również Jadwiga, wdowa po Łokietku¹⁰³.

Z naganą Długosza spotykają się kobiety dążące do władzy lub wpływające w tym duchu na małżonków: żona Popiela, Agnieszka, Agafia¹⁰⁴. Niemniej ambitna i żądna zaszczytów dla małżonka miała być Julianna, posiadająca — według kronikarza — duży wpływ na Witolda, zmierzającego do uzyskania korony królewskiej, jak równie Joanna, żona Jerzego z Podiebradu, która otruła Władysława Pogrobowca, umożliwiając tym samym mężowi zdobycie tronu królewskiego w Czechach¹⁰⁵. Gani Długosz także Elżbietę Łokietkównę za żądnię sprawowania władzy w Polsce, którą uzyskała ostatecznie, nie bez obraźliwych wyrzutów czynionych synowi, czego dziejopis nie omieszkiał podkreślić¹⁰⁶. Zdaniem kronikarza, wygórowane ambicje i nadmierna pycha kobieca, prowadzą przeważnie, o ile nie do zbrodni, to co najmniej do nierozważnych czynów, a kończą się przeważnie karą, czego doświadczyła m.in. królowa Elżbieta skompromitowana dwukrotnymi rządami w Polsce¹⁰⁷. Natomiast wzorem postępowania kobiecego jest w mnie-

⁹⁹ Por. O. Balzer, *O następstwie tronu w Polsce. Studya historyczno-prawne* cz. 1, Kraków 1897, s. 81, 82, 105; J. Dąbrowski, *Elżbieta Łokietkówna*, RAU whf, seria II, t. LVII, 1914, s. 373, 374, 426—427; W. Sobociński, *Historia rządów opiekuńczych w Polsce*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” t. II, 1949, s. 227—253.

¹⁰⁰ Por. M. Koczarska, op. cit., s. 128.

¹⁰¹ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 312 (o Ryksie); lib. III—IV, s. 74 (o Agnieszce); lib. V—VI, s. 166 (o Helenie).

¹⁰² Tamże lib. VII—VIII, s. 207 (o Kindze); Długosz, *Historia* t. III, s. 449 (o Jadwidze).

¹⁰³ Długosz, *Annales* lib. V—VI, s. 281 n. (o św. Jadwidze, która już za życia męża przebywała w klasztorze); lib. VII—VIII, s. 160 (o Salomei), 205 n., 207 (o Jolencie-Helenie), 207 (o Kindze), 313 (o Konstancji); lib. IX, s. 181 (o Jadwidze, wdowie po Łokietku).

¹⁰⁴ Tamże lib. I—II, s. 148—150; lib. V—VI, s. 14 nn.; lib. VII—VIII, s. 155.

¹⁰⁵ Długosz, *Historia* t. IV, s. 405 (o Juliannie); t. V, s. 260 (o Joannie).

¹⁰⁶ Tamże t. III, s. 366 n.

¹⁰⁷ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 156 (o żonie Popiela); lib. V—VI, s. 35 (o Agnieszce); Długosz, *Historia* t. III, s. 342—344, 366—370 (o Elżbiecie).

maniu Długosza Kinga, która zrezygnowała z proponowanych jej rządów i spędziła resztę życia w klasztorze, okazując lekceważenie dla ziemskich pokus¹⁰⁸.

Sądzi też Długosz, że kobieta powinna być równa pochodzeniem i stanem poślubianemu mężczyźnie¹⁰⁹. Z dezaprobatą spotyka się więc małżeństwo księcia czeskiego Udalryka, zaślubiającego — wbrew radom krewnych — chłopkę Bożenę¹¹⁰. Oburzenie dziejopisa rośnie, gdy zawierająca małżeństwo niewiasta pochodzi z wyższej hierarchii społecznej niż jej przyszły małżonek, co ma miejsca w przypadku wdowy po Przemysławie II Ottokarze Kunegundy, poślubiającej możnowładcę czeskiego Zawiszę z Krumłowa; czyn ten jak podkreślił kronikarz, wzbudził szczególnie niesmak i zawiść wśród znacznej części rycerstwa czeskiego¹¹¹. Na pochwałę zasługuje natomiast córka zmarłego Wacława II Elżbieta, która nie chciała, aby wydawano ją ku jej hańbie za kogoś z niższego stanu; postawa ta tym bardziej zasługuje na uznanie, iż obrzydziwszy sobie taki związek, postanowiła ślubować dziewictwo, a nawet wyraziła chęć wstąpienia do klasztoru¹¹². Najwięcej jednak zarzutów spotkało nielubianego przez kronikarza Jagiełłę, gdy siostrę Marię wydał za swego zaufanego domownika i doradcę—Wojdyłłę, człowieka niskiego stanu¹¹³ oraz gdy sam poślubił nierówną mu stanem i pochodzeniem, a ponadto poddaną — Elżbietę Granowską, przedstawioną celowo w niekorzystnym świetle¹¹⁴. Zgorzienie Długosza budzą także niefortunne związki księcia mazowieckiego Konrada III, który zawarł hańbiące go małżeństwo z Magdaleną, córką mieszczanina krakowskiego Stanisława Stawrota, a po jej śmierci z inną kobietą — prawdopodobnie również mieszczańką — nieznanego imienia, córką Aleksego¹¹⁵. Podobnie gani kronikarz jego brata Bolesława V, gdy ten poślubił Annę, córką Zygmunta Uhnowskiego (w „Annales” mylnie nazwanego Pawłem), którą ksiądz wkrótce zresztą porzucił¹¹⁶. Zakorzeniony monarchizm nie przeszkodził Długoszowi w krytyce żony Kazimierza Jagiellończyka, za to, iż nie zezwoliła na małżeństwo córki Jadwigi z królem węgierskim Maciejem Korwinem, nie posiadającym w swojej genealogii przodków pochodzenia królewskiego. Zdaniem dziejopisa, małżeństwo Jadwigi z Maciejem, mogło być zapobiec zbrojnemu konfliktowi z Węgrami o sukcesję czeską po Jerzym z Podiebradu¹¹⁷.

Jak widać kronikarz tylko wtedy jest skłonny złagodzić swe poglądy, gdy wyrażana przezeń zasada monarchiczna pozostaje w sprzeczności z interesem państwowym Polski. Dla ścisłości należy stwierdzić, iż w „Annales” spotykamy się z małżeństwami osób nierównych sobie pochodzeniem i stanem, w odniesieniu do których kronikarz nie wyraża bezpośredniego poglądu. Dotyczy to małżeństwa Bernarda niemodlińskiego z Jadwigą, córką Spytka z Melsztyna, wojewody krakowskiego

¹⁰⁸ Długosz, *Annales* lib. VII—VIII, s. 207.

¹⁰⁹ Ze względów konstrukcyjnych rozpatrujemy stanowisko Długosza zarówno wobec kobiet i mężczyzn.

¹¹⁰ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 301.

¹¹¹ Tamże lib. VII—VIII, s. 209.

¹¹² Tamże lib. IX, s. 50, 52.

¹¹³ Długosz, *Historia* t. III, s. 406 n.

¹¹⁴ Tamże t. IV, s. 202, 203, 204, 233, 259 n.

¹¹⁵ Tamże t. V, s. 667.

¹¹⁶ Tamże.

¹¹⁷ Tamże, s. 671 n.

oraz związku małżeńskiego Kazimierza II bełskiego z Małgorzatą, córką Wincentego z Szamotuł, kasztelana międzyrzeckiego, nazwaną przez dziejopisa mylnie Jadwigą¹¹⁸. Nie wiadomo, czy dziejopis przeoczył tę kwestię, czy też świadomie jej nie poruszył. Znajdujemy bowiem u Długosza wcześniejszą wzmiankę o potomstwie Siemowita IV, iż synowie księcia — wśród których wymienił Kazimierza — pozawierali świetne i znakomite małżeństwa¹¹⁹. Na pytanie, czy związek małżeński Kazimierza był aż tak znakomity, jak sugeruje dziejopis, trudno jest dać odpowiedź jednoznaczną. Nie ulega jednak wątpliwości, iż Małgorzata zajmowała wysokie miejsce w hierarchii społecznej, reprezentując stary i znany ród możnowładczy. Z Małgorzatą w dziele Długosza spotykamy się jeszcze dwukrotnie: po śmierci męża wyszła ona ponownie za Wacława raciborskiego; przekazując wiadomość o jej zgonie, kronikarz jeszcze raz wymienia bez komentarzy małżeństwa przez nią zawarte¹²⁰. Wysoką pozycję społeczną zajmował ojciec Jadwigi Spytko z Melsztyna, czego nie można powiedzieć o ojcu Anny Zygmuncie Uhnowskim, którego rodzina nie należała do znaczących w Polsce, należąc jednak do wybitniejszych w województwie bełskim¹²¹.

Niejednej też kobiecie Długosz przypisał posługiwanie się trucizną. Na pytanie, czy wszystkie wypadki opisane przez kronikarza rzeczywiście miały miejsce, trudno dać odpowiedź twierdzącą. Zresztą nie autor „Annales” był twórcą koncepcji, którą wyrazili już Gall Anonim i Mistrz Wincenty. Długosz jedynie ją zaakceptował i uzupełnił kolejnymi przykładami, zaczynając od żony Popiela¹²². Śmierci z ręki niewieściej miał też doznać Kazimierz Sprawiedliwy po spożyciu „napoju miłosnego” podanego mu przez pewną kobietę. Henryk, syn Siemowita III, miał zostać otruty przez swoją małżonkę, litewską księżniczkę Ryngałę, w czym kronikarz upatrywał karę za odstępstwo księcia od stanu duchownego¹²³. Zofię Holszańską posądził dziejopis o otrucie pasierbicy Jadwigi, ewentualnej pretendenci do tronu królewskiego¹²⁴. Motyw podany przez Długosza ma nikłe szanse obrony, gdyż w momencie śmierci Jadwigi, Zofia posiadała już dwóch synów ze związku małżeńskiego z Jagiełłą, mających większe prawa do tronu od zmarłej. Podobnym motywem miała kierować się Joanna, żona Jerzego z Podiebradu, gdy podała królowi Władysławowi Pogrobowcowi zatrute jabłko, ułatwiając tym samym małżonkowi zdobycie tronu królewskiego w Czechach¹²⁵. Mieli też być otruci przez kobiety Bernard Szumborski, najemny wódz krzyżacki z okresu wojny trzynastoletniej, oraz Grzegorz z Sanoka, biskup i humanista, o którym kronikarz wyraził się z naganą, iż lubił obcować ponad miarę z niewiastami¹²⁶.

Kobiety u Długosza nie dzielą się na piękne charakterem i urodą, oraz na złe i występne, a przez to fizycznie brzydkie¹²⁷. Obdarzone

¹¹⁸ Tamże t. III, s. 521 (o Jadwidze); t. V, s. 24 n. (o Małgorzacie).

¹¹⁹ Tamże t. IV, s. 346.

¹²⁰ Tamże t. V, s. 261, 403 n.

¹²¹ Por. O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 532 nn.; Zygmunt Uhnowski był wojewodą bełskim w latach 1469—1470 (tamże, s. 533).

¹²² Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 148—154.

¹²³ Tamże, s. 156 (o Kazimierzu); Długosz, *Historia* t. III, s. 496 (o Henryku).

¹²⁴ Długosz, *Historia* t. IV, s. 466.

¹²⁵ Tamże t. V, s. 260.

¹²⁶ Tamże, s. 536 (o Bernardzie), 655 (o Grzegorzu).

¹²⁷ Por. M. Koczerska, op. cit., s. 128.

urodą były zarówno pozytywna Wanda i niegodziwa żona Popiela, jak również Ryksa¹²⁸. Niemniej piękne miały być dwie nałożnice Kazimierza Wielkiego: Rokiczana i Estera, ich też uroda skłoniła króla do niegodnych związków. Zofia Holszańska słynęła bardziej „urodą niż cnotami”, czego kronikarz nie omieszczał podkreślić¹²⁹. Wśród postaci pozytywnych, a przy tym urodziwych, wymienić można szlachetną Grzymisławę, małżonkę Leszka Białego; Wisławę, żonę Bolesława Szczodrego; Ryksę-Elżbietę, poślubioną Wacławowi II; Adelajdę odtrąconą przez Kazimierza Wielkiego, a przede wszystkim świętobliwą i najpiękniejszą z niewiast królową Jadwigę, jak również w okresie późniejszym, Ofkę poślubioną Bolesławowi cieszyńskiemu, nazwaną przez dziejopisa najpiękniejszą kobietą XV stulecia oraz Zofię, małżonkę Eryka szczecińskiego¹³⁰.

Nie jest Długosz zadeklarowanym wrogiem kobiet, chociaż cechuje go krytycyzm moralisty. Nie spotykamy w „Annales” popularnych w historiografii średniowiecznej złośliwych inwektyw na kobietę¹³¹. Bywa jednak kronikarz zgryźliwy, jak w przypadku Zofii Holszańskiej, która miała umrzeć z obżarstwa, po przejedzeniu się melonami, od których dostała febrę, a z febrы paraliżu¹³². W jednym tylko wypadku razi Długosz ostrością sądów, gdy obrzuca niewybrednymi epitetami Elżbietę Granowską. W grę wchodzi głównie niechęć kronikarza do małżeństwa Jagiełły z Elżbietą; Długosz wykorzystał jako materiał źródłowy paszkwil pióra Stanisława Ciołka.

Powyzsze rozważania można sprowadzić do następujących wniosków:

Elementem podstawowym wzorca kobiecego w „Annales” jest religijność. Ideałem jest niewiasta otoczona aureolą świętości na wzór trzynastowiecznych hagiografii. Zalety życia poświęconego Bogu zaważyły też na szczególnej atencji dziejopisa wobec niewiast ślubujących dziewictwo, zwłaszcza gdy są one zamężne oraz względem wdów wstępujących do klasztoru. Nacisk na wierność małżeńską kobiety zamężnej mógłby wskazywać na to, iż postępowanie ówczesnych Polek odbiegało od norm nakazywanych przez Kościół. Antytezą kobiety religijnej u Długosza jest niewiasta lekkomyślna, oddająca się płochym rozrywkom.

Chwaląc hojność kobiecą dziejopis nie zapomina, iż powinna być ona naturalnym uzupełnieniem dobroczynności i miłosierdzia wobec wszystkich potrzebujących pomocy i wsparcia: wdów, sierot, nędzarzy a nawet więźniów. Kobieta powinna też łagodnie i umiejętnie wpływać na czyny i charakter mężczyzn.

¹²⁸ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 129 (o Wandzie), 148 (o żonie Popiela), 236 (o Ryksie).

¹²⁹ Tamże lib. IX, s. 284 n. (o Rokiczanie i Esterze); Długosz, *Historia* t. IV, s. 284 (o Zofii).

¹³⁰ Długosz, *Annales* lib. III—IV, s. 195 (o Wisławie); lib. V—VI, s. 232 (o Grzymisławie); lib. IX, s. 12 (o Ryksie-Elżbiecie), 225 (o Aldonie); Długosz, *Historia* t. III, s. 449 (o Jadwidze); t. IV, s. 344 (o Ofce); t. V, s. 323 (o Zofii).

¹³¹ Por. B. Kürbis, *Wstęp*, [w:] *Mistrza Wincentego Kronika Polska*, tłumaczyli K. Abgarowicz i B. Kürbis, wstęp i komentarze B. Kürbis, Warszawa 1974, s. 52 n.; M. Plezia, *Wstęp*, [w:] *Cronica Petri comitis Poloniae*, MPH s.n. t. III, Cracoviae 1951, s. XVI—XVII.

¹³² Długosz, *Historia* t. V, s. 328.

Oburzenie Długosza budzi natomiast skąpstwo i nadmierna rozrzutność oraz przepych, a szczególnie niegodne kobiety są okrucieństwo i mściwość, jak również uciskanie poddanych. Dziejopis jest przekonany, że uroda może stanowić oprawę zarówno dobrych jak i złych skłonności kobiecych, przy czym mianem urodziwych są częściej określane niewiasty o pozytywnych cechach charakteru. Nie jest przy tym Długosz zadeklarowanym wrogiem kobiet i nie jest zwolennikiem ich oczerniania i ośmieszania płci pięknej.

Ponieważ kobiety przedstawione przez Długosza należą w większości przypadków do najwyższej hierarchii społecznej, prawie nie znajdujemy w „Annales” wzmianek o kobietach mieszczańskich czy chłopkach pomimo, że dziejopis był daleki od ograniczania tła społecznego wyłącznie do monarchów, możnowładców, świętych i rycerstwa. Wzmianki o chłopce Bożenie, poślubionej przez Udalryka czeskiego, czy też mieszczańce Rokiczenie, morganatycznej małżonce Kazimierza Wielkiego (występującej w kronice jako szlachcianka), są w gruncie rzeczy materiałem zbyt szczupłym, nierozbudowanym, a poza tym jednostkowym. Niemniej wydaje się, iż przedstawiony wzorzec obowiązywać miał wszystkie grupy społeczne. Długosz wszak adresował „Annales” do potomnych, z wyraźną intencją przedstawienia na tle dziejowym czynów godnych i niegodnych naśladowania¹³³. Na pytanie, czy opinie wyrażone przez dziejopisa odzwierciedlały stanowisko społeczeństwa polskiego, odpowiedź mogłaby wypaść twierdząco, chociaż nie bez zastrzeżeń. Wydaje się mianowicie, iż warstwy wyższe w większym stopniu mogły identyfikować się z założeniami Długosza niż warstwy niższe. Przypuszczamy, że poglądy kronikarza na rolę i zadania kobiety, znajdują swoje wytłumaczenie nie tylko w jego religijności, ale również w reakcji na ogólne zepsucie obyczajów, z czym dziejopis, jako moralista nie mógł się pogodzić. Przedstawiony zaś wzorzec i charakterystyki kobiece, znajdują wspólny mianownik z wzorcem osobowym mężczyzny, przy czym wizerunki męskie ze względu na niewspółmierne większą rolę mężczyzny w średniowieczu, są bardziej rozbudowane, chociaż mniej zróżnicowane¹³⁴.

Владимеж Бернер

ЖЕНЩИНА И ЕЕ ОБРАЗЦОВЫЙ ОБЛИК В „АННАЛАХ” ЯНА ДЛУГОША

Основываясь на „Анналах” Яна Длугоша, автор статьи представляет характерные для этого летописца элементы образа женщины и выделяет наиболее типичные черты, составляющие провозглашаемый Длугошем идеал и его противоположность. Героинями „Анналов” являются женщины в большинстве своем принадлежащие к высшей социальной иерархии и преимущественно происходящие из царских и княжеских фамилий, реже из дворянских. Взгляды Длугоша на роль и задачи женщин находят объяснение в его религиозности и в его реакции на общую испорченность нравов, с чем он как моралист примириться не мог. Идеалом Длугоша является женщина, всей душой соблюдающая церковные обряды, окруженная ореолом святости. Противоположностью религиозной является легкомысленная женщина, страстно любящая всяческие пустые игры и увеселения. Оценивая язычник и расколь-

¹³³ Długosz, *Annales* lib. I—II, s. 52, 53, 56.

¹³⁴ Na temat wzorów osobowych u Długosza por. M. Koczerska, op. cit.

ниц, летописец ставит их ниже католичек, в чем заметно влияние его вероисповедания и национализма.

Среди достоинств и добродетелей Длугош выделяет щедрость, добровольное убожество, благотворительность, милосердие, ласковость и умение положительно воздействовать на поступки и характеры мужчин, а также заботу о благе родины и уважение польской речи и обычаев. Возмущает же летописца скудость, расточительность, внешний лоск, жест окость, мстительность, угнетение подданных и чрезмерное честолюбие. По мнению Длугоша же женщина может быть правительницей только тогда, когда она вдова и имеет потомство мужского пола. Исключение представляет собой благословенная Кинга, а также Ядвига д'Анжу. И в случае, если она обращается за советом к назначенным при ней советникам.

Среди стереотипов, повторяющихся в „Анналах”, заслуживает внимания взгляд, что необходимо сочетаться браком при равенстве происхождения и сосояния сторон, а также то, что женщины подозреваются в наклонности отравлять.

Длугош не является врагом женщины, он не склонен очернять их и исмешать только за то, что они принадлежат к прекрасному полу.

Włodzimierz Berner

LA FEMME ET LE MODÈLE DE LA PERSONNALITÉ FÉMININE DANS LES «ANNALES» DE JEAN DŁUGOSZ

Nous présentons dans cette étude les éléments du modèle de la personnalité féminine, caractéristiques pour la pensée de Długosz, en mettant en lumière les traits essentiels qui, de l'avis du chroniqueur, forment le portrait de la femme idéale, ainsi que son antithèse. Les protagonistes des *Annales* appartiennent pour la plupart à la plus haute hiérarchie sociale — familles royales ou princières — plus rarement à la noblesse. Les convictions religieuses de Długosz déterminent le rôle et les devoirs qu'il attribue à la femme, sa réaction, en tant que moraliste, à la décadence générale des moeurs. Son idéal c'est donc la femme adonnée avec ferveur aux pratiques religieuses, auréolée de sainteté; son contraire c'est la femme légère, aimant les fêtes et les distractions frivoles. Les païennes et les schismatiques occupent, aux yeux du chroniqueur, une position inférieure à celle des catholiques.

Les qualités et les vertus les plus importantes des femmes, selon Długosz, ce sont la générosité, la pauvreté volontaire, la bienfaisance, la charité, la douceur, l'influence bénéfique de la femme sur les actions et le caractère des hommes, ainsi que le souci du patrimoine national, le respect de la langue et des coutumes polonaises. L'avarice, le gaspillage, le luxe, la cruauté, la vengeance, l'oppression des sujets, l'orgueil et une ambition démesurée provoquent l'indignation du chroniqueur. A son avis, seule une veuve ayant des enfants de sexe masculin en bas âge peut gouverner, tout en faisant appel à ses conseillers. Il fait exception pour la bienheureuse Cunégonde et pour la reine Hedvige d'Anjou.

Parmi les stéréotypes qu'on retrouve dans les *Annales* remarquons la suggestion de la nécessité des mariages entre personnes de même rang et de même origine, ainsi qu'une suspicion que les femmes sembleraient inclinées à se servir du poison. Długosz n'est pas un ennemi des femmes, il ne veut ni les noircir, ni les ridiculiser, du seul fait qu'elles appartiennent au beau sexe.